

Mniejszości narodowe zamieszkujące kraje postkomunistyczne borykają się z podobnymi trudnościami. Świadczy o tym również Pro memoria skierowane do najwyższych władz Rzeczypospolitej Polski przez przewodniczącego ZO LTKS p. Eugeniusza Pietruszkiewicza oraz przewodniczącego Litewskiego Towarzystwa św. Kazimierza p. Olgierda Skrypy w sprawie podstawowych potrzeb mniejszości litewskiej w RP.

Sejny, 1991.03.19
Rada Główna Litewskiego Towarzystwa
Społeczno-Kulturalnego
Litewskie Towarzystwo św. Kazimierza
Pan Lech WALĘSA,
Prezydent Rzeczypospolitej Polski
Belweder—Warszawa

Pro memoria

Litwini zamieszkujący w Polsce dzielą się na dwie grupy: te, które znalazły się na naszym państwie, i te, które zostały przesiedlone, które były udziałem większości jego obywateli.

Podstawowe potrzeby mniejszości litewskiej w Rzeczypospolitej Polski

1. Zasadniczą kwestią dla funkcjonowania mniejszości litewskiej w państwie jest posiadanie swego przedstawiciela w parlamencie. Dotychczasowa ordynacja wyborcza to uniemożliwia. Jesteśmy za wprowadzeniem do nowej ordynacji wyborczej kilkusetosobowej listy mniejszości (system kurii).

Zastanawia absolutna absencja Litwinów nie tylko w centralnych instytucjach państwa, ale także administracyjnych. Ten aspekt sprawy przedstawiamy do rozważenia przy kształtowaniu nowej polityki kadrowej państwa.

Uważamy za niezwykle

pożądane i słusze, by wicepre-

woda suwalskim oraz zastępcą

szefa rejonu (lub naczelnika

gminy Sejny) był mianowany

Litwin, rekomendowany przez

społeczność litewską i spełnia-
jący rzecz jasna wymogi me-
rytoryczne.

2. Litwini oczekują, iż języ-

kowi litewskiemu zostanie na-
dana ranga języka urzędowego
w samorządzie terytorialnym i
lokalnych organach państwo-
wych na terenie gmin Puńsk i

Sejny (woj. suwalski). W wy-
mienionych jednostkach admi-
nistracyjnych urzędnicy pań-
stwowi powinni znać również je-
zyk litewski, przynajmniej na
stanowiskach mających im bez-
pośrednią styczność z obywatel-
mi.

3. Powinno być dopuszczono
prowadzenie korespondencji ofi-
cjalnej na terenie wymienio-
nych jednostek administracyj-
nych i pomocy im w języku
litewskim. To samo dotyczy
korespondencji z urzędami pań-
stwowymi.

4. Na obszarach wymienio-
nych w pkt. 2 oraz w gminie
Szypliszki nazwy instytucji
publicznych oraz nazwy mie-
scowości na tablicach i zna-
kach drogowych powinny być
sporządzone obok języka pol-
skiego również w języku litew-
skim.

5. Litwini powinni mieć pra-
wo do zapisu ich imion i naz-
wisk w brzmieniu oryginalnym
i zachowaniem litewskiego
alfabetu, zarówno w dokumen-
tach osobistych jak i w kores-
pondencji urzędowej.

Podobne problemy mają również Polacy za-
mieszkali na Litwie. Trudno jest nie przyznać
racji autorom dokumentu w tym, że spełnienie
wielu najpilniejszych potrzeb mniejszości litew-
skiej w Polsce (a polskiej — na Litwie) nie
przynosiłaby uszczerbku racji stanu państwa,
lecz odwrotnie, dodatkowo wpłynęła by na kształto-
wanie lojalnego stosunku przedstawicieli mniej-
szości narodowej do kraju zamieszkania.

Wszakże trudno nie dostrzec, iż skutki funkcjo-
nowania ustroju totalitarnego szczególnie dotkliwie po-
raziły życie społeczne mniejszości, w tym litewskiej.
Staliśmy się rezerwatem, w którym naszą narodową
tożsamość ograniczono do czuwającego folkloru
i kilku szkół litewskich lit tylko z języka.
Stale byliśmy przedmiotem politycznego i ekono-
micznego oddziaływania. Możliwość budowy własnej
tożsamości, kształtowania postaw i wzorów godzą-
cych lojalność państwową z narodowościową specy-
fiką, dotąd nie mieliśmy.

Dlatego uważamy, że polityka i prag-
matycznie złośliwa, tu i ówdzie przez prasę polską po-
wielana informacja, iż Litwini z nieufnością odnoszą
się do zachodzących przemian.

1. Wobec powyższego uważamy, że
nie należy wykluczać Litwinów z życia politycznego
i kulturalnego państwa. Litwini powinni być
uczestnikami w życiu państwa, a nie tylko
obserwatorami. Litwini powinni być
uczestnikami w życiu państwa, a nie tylko
obserwatorami. Litwini powinni być
uczestnikami w życiu państwa, a nie tylko
obserwatorami.

2. Wobec powyższego uważamy, że
nie należy wykluczać Litwinów z życia politycznego
i kulturalnego państwa. Litwini powinni być
uczestnikami w życiu państwa, a nie tylko
obserwatorami. Litwini powinni być
uczestnikami w życiu państwa, a nie tylko
obserwatorami.

3. Wobec powyższego uważamy, że
nie należy wykluczać Litwinów z życia politycznego
i kulturalnego państwa. Litwini powinni być
uczestnikami w życiu państwa, a nie tylko
obserwatorami. Litwini powinni być
uczestnikami w życiu państwa, a nie tylko
obserwatorami.

4. Wobec powyższego uważamy, że
nie należy wykluczać Litwinów z życia politycznego
i kulturalnego państwa. Litwini powinni być
uczestnikami w życiu państwa, a nie tylko
obserwatorami. Litwini powinni być
uczestnikami w życiu państwa, a nie tylko
obserwatorami.

5. Wobec powyższego uważamy, że
nie należy wykluczać Litwinów z życia politycznego
i kulturalnego państwa. Litwini powinni być
uczestnikami w życiu państwa, a nie tylko
obserwatorami. Litwini powinni być
uczestnikami w życiu państwa, a nie tylko
obserwatorami.

6. Wobec powyższego uważamy, że
nie należy wykluczać Litwinów z życia politycznego
i kulturalnego państwa. Litwini powinni być
uczestnikami w życiu państwa, a nie tylko
obserwatorami. Litwini powinni być
uczestnikami w życiu państwa, a nie tylko
obserwatorami.

Projekty przyszłych zmian na mapie Litwy

Dwa warianty—dwie wizje

Jak już pisaliśmy w poprzed-
nim odcinku, członkowie grupy
roboczej przy Ministerstwie Go-
spodarki opracowali dwa wa-
rianty projektu podziału admi-
nistracyjno-terytorialnego. Wed-
ług pierwszego z nich, teryto-
rium Republiki Litewskiej pro-
ponuje się podzielić na 128
gmin, w tym 3 ze specjalnym
statusem, 5 dużych miast oraz
utworzyć 22 powiaty.

Na ośrodki gminne w tym
wariantie zaproponowano w
zasadzie wszystkie będące do
1964 r. ośrodki rejonowe, a tak-
że inne większe osiedla wiejskie,
liczące ponad 1 tys. miesz-
kańców i znajdujące się prze-
ważnie na skrzyżowaniu dróg,
posiadające podstawowe obiekty
sfer społecznej — szkoły śred-
nie, ambulatorium, przedsię-
wzięcia i organizacje handlowe,
usługowe, dom kultury oraz in-
ne niezbędne dla mieszkańców
instytucje i organizacje. W
związku z tym, iż obecne kol-
chozy, gospodarstwa państwowe
do czasu ich prywatyzacji będą
jeszcze działały, terytoria gmin
zaleca się kształtować w gran-
icach obecnych apilinek i gospodar-
darstw.

Duże miasta — to Wilno,
Kowno, Klaipėda, Sziauliai i
Panewėžys, które stanowiłyby
też ośrodki odpowiednich powia-
tów. Co prawda, Wilno, jako

stolica republiki, ma pozostać
samodzielną jednostką admi-
nistracyjno-terytorialną poza tery-
torium powiatu. Należy zazna-
czyć, iż terytoria tych wielkich
miast należy rozszerzyć, przy-
łączając najbardziej zintegrowa-
ne z nimi pobliskie gospodarst-
wa i gminy.

Palandze zaleca się nadać
status uzdrowiska, zaś Nerindze
— status uzdrowiska-parku na-
rodowego. Uzdrowisko Druskin-
inkai zamierza się włączyć do
terytorium gminy druskininkaj-
skiej i nadać jej gminie specy-
alny status, uzdrowisko Birszto-
nas — w skład gminy prienaj-
skiej jako starostwo. Analogicz-
nie starostwami Kowna zostają-
łyby uzdrowiska Kulautawa i
Kazergine.

Co przewiduje drugi wariant?
A więc, zaleca się terytorium
republiki podzielić na 115 gmin,
w tym 15 ze specjalnym statu-
sem, oraz utworzyć 14 powia-
tów.

Do gmin-parków narodowych
zamierza się zaliczyć gminy
Mierzei Kurońskiejskiej, Dziukij-
szki, Aukštocka i Zmudzka. Status
miasta-parku narodowego pro-
ponuje się nadać Trokom. Gmi-
ny-uzdrowiska — to gminy bir-
sztońska, meguska (ośrodek
gminy Palanga) oraz druskinin-
kajski. Duże miasta — Wilno,
Kowno, Klaipėda, Sziauliai, Pa-

newėžys, Alytus i Mariampole,
w tym Wilno, Kowno i Klaipė-
da — metropolie.

Według tego wariantu więk-
szość granic gmin i powiatów
będzie zbieżna z obecnymi ap-
linkami lub rejonami. W ra-
mach przyszłych powiatów w
całości pozostaje 27 obecnych
rejonów.

Status miasta nadaje się osie-
dom, posiadającym 5 tys. miesz-
kańców oraz pełniącym funkcje
terytorialnych ośrodków.

Miasta liczące do 50 tys. mie-
szkańców zwane są mniejszymi
miastami, a ponad 50 tys. mie-
szkańców — większymi miastami.
Granice samorządów Wilna,
Kowna i Klaipėdy, miasta liczą-
cych ponad 200 tys. mieszkań-
ców, ustalane są przez ich me-
tropolie oraz są one złączone
z nimi terenów podmiejskich.
Ośrodki gminne oraz osie-
dla, posiadające wyraźną struk-
turę urbanistyczną, nie posiada-
jące statusu miast, mogą być
zwane miasteczkami.

W toku opracowania tego wa-
riantu podziału chciano zapew-
nić m. in. minimum wydatków
na zarządzanie, zmniejszenie
liczby jednostek terytorialnych
na obu szczeblach samorząd-
owych.

Kształtując terytoria gmin
kierowano się następującymi za-

sadami: nadanie funkcji ośro-
dków gminnych wszystkim ob-
ecnym miastom Litwy, jak też
miasteczkom o wyjątkowo sprzy-
jającej infrastrukturze, ustale-
nie terytoriów gmin w gran-
icach obecnych użytkownictwa
ziemi, maksymalne wykorzystanie
nie granic obecnych (apilinek,
rejonów, zachowanie całości
masowych leśnych, jezior, sło-
wem, kompleksów przyrodni-
czych oraz jednostek produkcyj-
nych itp.), utrzymanie przesła-
nek wyrażania świadomości et-
niczno-kulturalnej w granicach
poszczególnych gmin i in.

W toku kształtowania teryto-
riów powiatów dążono do nada-
nia statusu powiatu dużym, wy-
magającym jednolitego zagos-
podorowania terytorium, odo-
dzenia w powiatach dawnej his-
torycznej świadomości miesz-
kańców ziem bałtyckich, uwy-
puklenia dominujących stryl
wpływu największych miast re-
publiki, stworzenia warunków do
odróżnienia świadomości etno-
kulturowej, zwłaszcza — posia-
dającej głębokie tradycje histo-
ryczne polskiej mniejszości na-
rodowej, jak też grup etnicz-
nych Żmudzinów i in., zachowa-
nia polityczno-geograficznej in-
tegralności Wileńszczyzny w
Państwie Litewskim w postaci
jednolitego i niepodzielnego po-
wiatu wileńskiego, przyznania
wyjątkowej wagi rozwojowi
społeczno-gospodarczo-ekologicz-
nemu Wybrzeża Bałtyckiego w
ramach osobnego powiatu bał-
tyckiego...

Cdn.
Algimantas RIBOKAS,
kierownik działu rozwoju
terytorialnego Ministerstwa
Gospodarki RL

W istocie upodmiotowienie państwa i narodu
skiego jest także szansą do odzyskania i na-
dzielić możemy w stopniu równym możliwości
kształtowania naszej narodowościowej wspól-
noty.

W tym celu przedstawiamy Panu, Panie Prezyden-
cie, szereg naszych najpilniejszych potrzeb, które
spełnienie nie powinno, jak mimyśmy, przynie-
szyć uszczerbku racji stanu państwa, przynaj-
mniej budzić państwa.

Pracownicy, ich urzędystywnie będzie
praktycznym potwierdzeniem szczytnych
rodowościowej podmiotowości. Zaś deklaracji
nowania praw i tożsamości narodowych
Polsce.

Pozostajemy z nadzieją.
Przesyłamy wyrazy najgłębszego szacunku
Przewodniczącemu Zarządowi Głównemu
Litewskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego
Eugeniusz Pietruszkiewicz

Przewodniczący Litewskiego Towarzystwa
Społeczno-Kulturalnego
Skrypko Olgierd

Zalążnik:
Podstawowe potrzeby mniejszości litewskiej
w Rzeczypospolitej Polskiej

Przesyłamy do Polski dla odda-
nia i instytucji litewskich (LTKS, „Ausra”, „Varnas”, „Sitiškiai”) oraz na potrzeby
ośrodków duszpasterskich
litewskich w Polsce, podjętych
uchwałę Sejnu lub decyzję
ministra Spraw Wewnętrznych
zwrócone właściwym adre-
som.

16. Sprawy kościelne, co do
których mamy określone i wy-
magające poprawy potrzeb
przedstawiamy w trybie
w sposób właściwy dla uregu-
lowania tego rodzaju spraw
hierarchia Kościoła Katolickiego
w Polsce i Delegatem Opa-
Świętego ds. duszpasterstwa
Litwinów poza granicami Re-
publiki Litewskiej.

Przewodniczącemu Zarządu
Głównego Litewskiego
Towarzystwa Społeczno-
Kulturalnego
Eugeniusz Pietruszkiewicz
Przewodniczącemu Litewskiego
Towarzystwa św. Kazimierza
Skrypko Olgierd

Analogiczne listy wysłano
no również do marszałka Se-
mu Rzeczypospolitej Polski Mi-
kołaja Kozłowieckiego i Mar-
szalka Senatu Rzeczypospolitej
Polski Andrzeja Stelmachowskiego.

Od sierpnia droższa komunikacja

Zgodnie z uchwałą rząd-
u, ceny na bilety w komunikacji
miejskiej ustalają same samo-
rządy miejskie. Rada Samor-
du Wilna zatwierdziła nowe
na bilety autobusowe. Po-
lejszys, które będą obowią-
zywały od 1 sierpnia 1991 r.
Wprowadzi się nowe stawki.
W przybliżeniu wyglądałyby
wyglądały tak:
jednorazowy przejazd au-
tobusem czy trolejbusem będzie
od 1 sierpnia kosztował 20 lip-
od tegoż dnia wprowadzi się
rublowy bilet jednego dnia,
który będzie obowiązywał tylko
w dniu jego nabycia. Wygoda
to dla turystów, osób przeje-
żdżających do Wilna w deper-
je, dla gospodyń, które poje-
dzą poświęcić jeden dzień na
tygodniu czy miesiącu na spe-
wunki;

dla studentów, uczniów, eme-
rytów pobierających minimalne
emerytury (nie pracujących)
wprowadza się imienią bilet
miesięczny wartości 5 zł (na
okazaniem legitymacji ze zdo-
ciem);

bilet miesięczny za 8 zł (bi-
bo autobusowy, albo trolej-
busowy) będzie obowiązywał
w dni pracy;

bilet miesięczny za 10 zł
(tylko trolejbusowy, albo au-
busowy) w dni pracy i w dni
busowy) w dni pracy i w dni

bilet miesięczny za 15 zł
na autobus i na trolejbus
dni pracy i w dni

dni pracy i w dni
Dla inwalidów i II grup
dzieci-inwalidów od sierpnia
przejazd będzie bezpłatny

Barbara ZNAJDIŁOWSKA

Wieloszczynna—kraina wielonarodowa,
wielokulturowa, wielojęzykowa

twierdzi przykulo rozpowa-
nia, mianowicie przez ELTA
i redakcję masowego przeka-
nicia Rady Koordy-
nacji historyków stowarzys-
zanych z organizacją na Litwie.
Wskazano je również na
"Kurierze Wileń-
skim". Dąży do wzajem-
nego "zapamiętania". Miałem okazję
przebiegnąć tę tekstę oświad-
czeń przy radio w języku
litewskim.

Wszystko trochę zaskoczyło i
nie było to tekst, opublikowa-
ny w "Kurierze" nieco odbiega
od rzeczywistości, a radio, Róż-
ni się od dźwięku i możliwości
zobowiązania tłumacze-
nia i przekładu stylistyczne-
go. W tym momencie... Ale
nie można pójść, napiewać
i śpiewać słów dotyczących
mojego oświadczenia.

Pragnę przypomnieć, iż zawar-
łem w liście z 11 stycznia
wskazanie do rad samo-
władnych wileńskich o tym,
że historycy białoruskich auto-
matycznie przywrócić na

zjeżdżały zostały całkowicie zignorowane" mocno mi zasnułiła. W tym momencie zaskoczył mnie i nie wiem, jak było w rzeczywistości, ale jak sądzam, że ktoś, jeśli nie deputowani, a tym bardziej do samorządów wszystkich szczebli, najłatwiej zna ją i najgodniej reprezentuje interesy swych wyborców i dlatego w danym przypadku należy zjeżdżać nie zostały wyartykułowane oczekiwania i dążenia skupisk białoruskich. A trzeba przyznać rację Radzie Koordynacyjnej, że w Litwie są one nie małe. Podczas ostatniego spisu zamontowanego w republice obywateli 63 tys. Białorusinów. Większość z nich, co prawda, skupia się w Wilnie i innych większych miastach/ republik, Na stołce przychodzi powyżej 47,9% przedstawicieli tej narodowości, na regiony wileński i śmigoliński przypada 7,1 proc., Kłajpedę 8,8 proc., rejon trocki 5,2 proc. Jak dowodzą dane statystyczne, intensywnie się są wśród Białorusinów procesy asymilacji. W ciągu 10 lat ich

liczba z tej przyczyny zmniejsza się o 22 tys. Mniej więc jest o tyle, ile przybyło do Litwy w wyniku migracji. Tylko 40,5 proc. zamieszkałych w republice Białorusinów język białoruski uważa za ojczysty, powyżej 53 proc. uznaje za taki język rosyjski. Mniejszość białoruska boryka się więc z podobnymi problemami co Polacy i jedna powinna być drogą w osiągnięciu celów odrodzenia narodowego. I SWAROM

Otuchą natomiast napawa za-
warte w oświadczeniu stwier-
dzenie, że Białorusini nie po-
wiadają się przeciwko wyjak-
owemu statusowi Wilńskiego
w składzie Litwy i ich dążeniu
do nawiązania do starych tra-
dycji Wielkiego Księstwa Litew-
skiego. Otuchą na możliwość po-
rozumienia, bo tylko tak, a nie
inaczej, odebrałem intencję za-
dania uczestników zjazdu i wi-
je przyszedł Wilnyszczyn jako

kraju wielonarodowego, wielokulturowego, wielojęzycznego, w którym żaden naród, żaden język, żadna kultura nie ma prawa być specjalnych przywilejów nad innymi. Wszyscy powinni być równi, wszyscy rozwijać się i walczyć o bogactwa wzajemnie. Pod tym kątem oceniam przede wszystkim dokumenty zjazdu i bylibym mocno zadowolony, gdyby chodziło o coś innego, jak to niekiedy się sugeruje. Co się tyczy symboliki, to również uważam, że polski element nie może w niej zabrać elementu białoruskiego, że białoruski, ukraiński, karaimeński, że litewski, żydowski, Słowacy, tatarscy, nadwołżańscy, Polacy, Polacy, Polacy, które tworzą wielokulturową historię Wieliczyny.

A teraz chcę wrócić do różnic w tekście oświadczenia. Zdanie publikowane w „Kurjerze”, gdzie jest element nieokreślonej narodowości, który jak dotychczas nie odczuwa swej przynależności do narodowej? W wersji radiowej brzmi inaczej. Nie potrafię, rzecz jasna, dosłownie przytoczyć odpowiednika, ale mowa w nim bodajże była o „tutejszych” „posługujących się językiem prostym”. Różnice nie duże, a jednak istotne.

To pytanie retoryczne sugeruje czytelnikowi, że na Wileńszczyźnie spore skupisko ludności stanowią „tutejsi” albo element o nieokreślonej narodowości. Siegnijmy więc do danych statystycznych ostatniego spisu.

Jak mnie poinformowano w Departamencie Statystyki podczas ostatniego spisu zanotowano 11 (jedenastu) osób, które swą narodowość określili jako „tutejszy”, z tego 7 osób za język ojczysty uznaje litewski. 4 — tutejszy.

Język przysły zgodnie z danymi spisu i wbrew panującym opiniom za ojczyznę uważa 105 Polaków, 25 Litwinów i 4 Białorusinów. Wyniki spisu nie potwierdziły więc powielanej teorii o braku świadomości narodowej wśród mieszkańców Wileńskiego. Świadomość narodowa istnieje i to jaskrawo zarysowana, każdej jedynie w różnicy należy stworzyć szanse i możliwości realizacji owych aspiracji. Wierzę, że w przyszłości tak się stanie, wielonarodowościowy substrat naszej ziemi zrodzi rękieda jeszcze nieznamą, że oczekuje ją zgroda i rozkwit.

Henryk JUCHNIEWICZ

Kacik matrymonialny

Dziś mamy jubileusz naszego „Kajkiaka”. Drukujemy nasze oferty i otwieramy ich drugą sekcję. Czyli mamy już w kartoteczce ponad sto osób, pragnących znaleźć przyjaciela lub przyjaciółkę, ewentualnie stałego towarzysza życia. Wiele osób jednak pisze, że pragnie nawiązać nowe znajomości i kontakty, niekoniecznie z myślą o zawarciu małżeństwa. Wiele posiada więcej barw i radości, gdy ma się bliźniacze grono przyjaciół. Również gazeta zyskała sporo sympatyków dzięki „Kajkiakowi”, zarówno w kraju jak też w Polsce.

Przez półtora roku istnienia „Kącika” poczyniliśmy pewne wnioski, które jak sądzimy, zainteresują czytelników. Otóż chętniej i śміiej zwracają się do „Kącika” panie. Drukują własne ogłoszenia, zasięgają rady telefonicznie i zgłaszają się do redakcji osobiście. Najmłodszą klientką „Kącika” była 20-letnia panna, najstarszą zaś 67-

etnia samotna pani. Ta najmłodsza dzięki swej ofercie znalazła chłopaka z Polski i wyszła za mąż. Natomiast najstarsza poznała starszego od siebie pana, w którym znalazła serdecznego przyjaciela.

Najwięcej wśród zgłaszających się do „Kącika” mamy pań w wieku od 30 do 40 i od 45 do 55 lat. Panów natomiast w tym wieku brakuje w naszej kartotece. W ogóle, jeśli chodzi o płeć brzydką, jest ona mniej aktywna. Szczególnie samotni

panowie z Wileńszczyzny nie-
siami do czy niechętnie zwracają
się do nas. Maty o wiele więcej
o samotnych panów, zamie-
szkali w Polsce. ba nawet
w Norwegii i in. Dlatego gorą-
co namawiamy tych naszych czy-
elników, którzy dotychczas nie
założyli rodziny, napisać do nas,
czy w godzinach popołudnio-
wych, w niedzielach, w dniach

Nie chcemy agitować ani przyszydzadzać nawet w żartobliwiej formie starszym kawalerom, wdowcom czy rozwiedzionym, że są egoistami, bo się nie żenia, nie zakładają na Wileńszczyźnie nowych rodzin polskich (właśnie z tą myślą o nich tak strasznie wprowadziliśmy nasz „Kącik”), jedynie konstatujemy: beznadziejnie smutna i „nieprzysłutna” jest samotna starość. Warto już zdecydować się i dokonać wyboru!

Podobnie jak nasz „Kącik” istnieje też biura matrymonialne, których ostatnio szczególnie dużo powstało w Polsce. Być może, ktoś z was, drodzy czytelnicy, zechce skorzystać z usług takiego biura. Podajemy dziś adresy jednego z nich w Olsztynie, które w następny sposób reklamuje swoje usługi:

„Biorę udział w wieloletnim „Gejsza” dyskretnie i po wieloletniej samotności organizując wieczorki i bale, nie zlekceważając napisz. Szkoda każdego dnia w samotności. Nasz adres: Polska, 10-684, Olsztyń 13, skr. pocztowa 823. W soboty wyjeżdżamy przy telefonie 26-46-52. Czekamy na wasze oferty, prowadzimy dyskretnie i ciekawe formy poznania się”.

A oto, co napisano do nas z norweskiego miasta Arendal, w którym brakuje samotnych par, a przede wszystkim panien na wydaniu: Jeżeli chciałabyś zostać żoną Norwega, napisz do nas, być może będziemy mogli pomóc ci znaleźć twoje przeznaczenie. Koniecznie przyslij swoje zdjęcie i wyraźnie napisany adres. Do nas adresu listy w sposób następujący: Norwegia, Pcel-No* 4801, Arendal, Boks 1569. Po tych wszystkich informacjach zamieszczamy wreszcie kolejną ogłoszenia.

96. 43-letnia wilmanka, wysoka (1,74), blondynka, pracownica handlu, samodzielną, materialnie niezależną, matka 12-letniej córki, zaradną, prowadzącą samochód, a jednocześnie kobieta i serdeczną, jak wszystkie panie spod znaku Strzelca, ubłądą dom, nawiąże kontakt z panem w wieku od 40 do 50 lat. Może nim być też mieszkaniec Polski. Ważne, by nie miał złych nawyków i nie nadużywał alkoholu, by również pragnął mieć rodzinę. Na wszystkie listy i propozycje chętnie odpowie.

97. Dotyczy 40-letni męczyzna z Krakowa, kawaler o młodym wyglądzie, wysportowany, samodzielnie pozna młą młodą blondynkę z Wilna lub Wileńszczyzny (narodowości bez znaczenia) w celu towarzysko-matrimonialnym. Myśli o założeniu rodziny. Czeką na listy od blondynek i wiele tyłko. W liście pisze: „Jestem zamożny Wilnem, W 1978 roku młarem okazję poznać je. Wyiliśmy wtedy bardzo krótko wraz z chórem Akademickim Uniwersytetu Jagiellońskiego. Chętnie chętny bliżej”
W tym miejscu, stwierdziliśmy, że bardzo serdecznie są jego mieszkańcy.

98. Ma 38 lat. Jej znakiem
orokopu jest Rak, wzrost 1,58,
upodobania niewygórowane,
kaka większość kobiet pragnie
nieć za męża człowieka dobrze
oddanego domowi, rodzinie.
Jej pierwszym małżeństwie jej
nie się powiodło. Ma dwojke
dzieci (15 i 17 lat), ale potrafi
nieudolnością zaradzić, pracuje
nie dawna w handlu, jest mate-
malnie niezależna. Ma usposo-
wienie pogodne, jest wesoła, lu-
rozrywką. Chętnie zapozna

się z panem w podobnym wie-
ku z Litwy lub z Polski

99. „Mówią, że na wsi jest ciężko. To nieprawda, jeśli ma się zmechanizowane gospodarstwo, samochód, nowy dobrze wyposażony duży dom. Właśnie mam to wszystko. Jestem technikiem-rolnikiem, wykształcenie średnie. Mam 32 lata, brunet, wzrost 1.80, mieszkam w woli warszawskim. Chciałbym pojąć za żonę dziewczynę z Wilenszczyzny, lubiącą tak jak ja wieś. Czekam na listy”.

100. „Jeśli jest pan, który chce się poznać z młodą kobietą (30 lat, wzrost 1,58), szczupłą, interesującą, romantyczną, wierną, ceniącą spokój, a jednocześnie przedsiębiorczą, z wyższym wykształceniem, zamieszkałą w Wilnie, niech napisze do mnie. Jestem materialnie niezależna. Chcę poznać pana w wieku od 29 do 38 lat, nie nadużywającego alkoholu, opiekuńczego, mogącego być dobrym ojcem dla mojej 5-letniej córki!\".

101. Mieszkam w Wilnie, mam 58 lat, wzrost 170 cm, wykształcenie wyższe. Poznam panią posiadającą mieszkanie. Więcej wiadomości w liście lub przy spotkaniu.

102. 53-letni nauczyciel z Norwegii (wzrost 176, waga 86) dobrze sytuowany, szczupły, ale z tysiąc. muzykalny, grający na organach, pianinie. Ubrający podróż w własnym samochodzie campingowym i morskie — łodzią (też własną) — polubi kobietę o zbliżonych upodobaniach.

Drodzy! Dość liczną ostatnio
stęła poczta „Kąkica”, dlatego
od razu możemy wszystkim
powiedzieć. Przepraszamy
ci, którzy dłużej czekają na
powszechnie lub jej nie otrzymali.
prosimy zatelefonować albo
pisać do redakcji w godzinach
południowych. Czytelników w
nosze informujemy, że za og-
łoszenie w „Kąkicy” 35 tys.
złoty zapłacić u siebie 35 tys.
złoty. Oto nasze konto:
PKO: PBK VIII o/136 W War-
sawie 370028-800583/MW (z do-
skiem „Reklama”, „K. W.”).
Tymczasem czytelnicy z Litwy
roje 26 rb. (za ogłoszenie)
o 4 rb. (za adres) mogą op-
ścić bezpośrednio w redakcji
na pocztę: 232000 Vilnius,
skaita nr 609438, Spaudos
pr. Leidybos Centras, kodas
014 Socialinio banko oper.
dyba, „Kurier Wileński”.
Jeszcze informujemy Czytel-
nów, że od 1 do 15 lipca „Ką-
kica” będzie na urlopie. Czekamy
Wasze listy, życząc pogod-
nego nastroju.

„Kacik“

drodze do wspólnoty europejskiej

Muzyka dla Krakowa"

NA MARGINESIE OBRAD MIĘDZYNARODOWEGO
SYMPOZJUM KBWE W KRAKOWIE)

Holdo Pruskiego, Mu-
Narodowe, Sukiennice,
Główny — recital skrzy-
witych z Litwy: Rai-
Katillus (skrzypce),
Lobkova (fortepian) —
klasyczne i współcze-
muzyka litewska

A. Mozarta, G. Haendla, B. Purcella). W teŝe, jak teŝ w innych salach odbyło się mnóstwo innych koncertów, z których szczególną uwagę zwracali popisy „Capelli Cracoviensis” i „Fiori Musical”.

W tym czasie tego znakomitego
w korbie znane w świecie
muzycznym. Raimundas
jest laureatem między
innych konkursów skrzyp-
cowych w Helsinkiach i Monte-
Carlo. Koncertował w USA, w
Finlandii, Włoszech,
Meksyku, Turcji, Niem-
czech i w Polsce. Kati-
na jest z wybitną pia-
nistką, Laskowa, znak-
omita śpiewaczka. Teraz w
miejscu ich koncertu krako-
wie znalazł się utwór na
fortepian zadekowany
mistrz Jagiellonów —
przez Oswalda

"Flori Musical" jest jedynym w Polsce zespołem wykonującym muzykę baroku przy użyciu autentycznego instrumentarium i z zachowaniem praktyki wykonawczej epoki. Członkowie tego zespołu grają na oryginalnych instrumentach barokowych lub ich wiernych kopiach. Zespół ma bogaty repertuar obejmujący cykle koncertów muzyki włoskiej, francuskiej, niemieckiej, angielskiej i polskiej XVII i XVIII w.w.

Dużą atrakcją programu muzycznego była pierwsza polska prezentacja monumentalnego oratorium „Król Dawid” Arthura Honeaguera w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Krakowskiej pod dyktando Gilberta Lelewa i A. Uszyńskiego oraz Chóru Polskiego Radia i Teatru z Gniezna. Wśród słuchaczy kupili koncertowe oratoryjny muzykę, na której odbył w kościele NN. Panny w wykonaniu „Capella Genadenisa”. A znów w kościele O. O. Paulinów na Skalce – koncert „Capelli Cracoviensis” pod dyktando Stanisława Gałoskiego – „Muzyka starego Krakowa” (dawną muzyką polską połowy XVIII w.). Było za tem z czego wybierać. Nie tylko ko wybierać, bowiem goręci miłośnicy muzyki potrafili znaleźć niemal wszędzie, w tym na zwiedzenie świeżo otwartych wystawy „Ignacy Padewski — 1860—1941”. Czy znów — posłuchać utworów na skrzypce (Vivaldiego, Gershwin’a, Ravela) w wykonaniu soliste brze znanego wilanianom solisty Konstantego Andrzeja Kulki (koncertował z Orkiestrą Symfoniczną Państwowej Szkoły Muzycznej im. M. Karłowicza) czy pod dyktando R. J. Dele-

A do tego jeszcze — wieczory jazzowe w piwnicy Ratusza, koncerty „Piwnicy pod Baranami” i mnóstwo innych.

Wszędzie — przy szczelnie wypełnionych salach. . .

(Cdn.)

Alwida ROLSKA
spec. wysłanni

~ „Kuriera Wileńskiego

(Cdn.)
Alwida ROLSKA
spec. wysłanni
uriera Wileńskiego

Biuro ogłoszeń i reklamy
Subocz 5) czynne jest codziennie
godz. 9-17 w dniach pracy
61-68-81